

Co zeznał szef Amber Gold?

29 czerwca 2017

Podczas przesłuchania były szef Amber Gold Marcin P. wielokrotnie odmawiał odpowiedzi na zadawane mu pytania, ale pomimo to – zeznając wczoraj przed komisją śledczą – ujawnił wiele ważnych faktów. Padło też kilka nazwisk polityków Platformy Obywatelskiej. Poniżej prezentujemy subiektywny wybór najważniejszych stwierdzeń Marcina P.

„Ja nic Polakom do zwrócenia nie mam. Proszę nie nazywać Amber Gold piramidą finansową, w Polsce nie ma czegoś takiego jak piramida finansowa” – mówił przed komisją śledczą Marcin P. konsekwentnie odmawiając udzielenia odpowiedzi na pytanie, skąd miał fundusze niezbędne do powołania spółki. To bezczelne stwierdzenie chyba najbardziej zapadło w pamięci.

Podczas zeznań Marcina P. pojawił się również wątek jego kontaktów z politykami. „Miałem kontakty z politykami, ale nie będę wymieniał z kim” – zeznał b. szef Amber Gold.

Marcin P. zdradził również, że w bazie danych osób, które miały lokaty w Amber Gold, były nazwiska Ewy Kopacz i Pawła Adamowicza. „W Amber Gold pieniądze ulokowało ok. 30 osób o nazwiskach takich jakie mają znani politycy, m.in. Ewa Kopacz i Paweł Adamowicz” – wyznał P. „Kancelaria Premiera musiała mieć wiedzę o tym, co się dzieje ze sprawą Amber Gold. (...) Donald Tusk na pewno miał tę wiedzę. Ja bym miał tę wiedzę, gdyby mój syn pracował w takiej spółce i wobec niej toczyło się postępowanie” – dodał b. szef Amber Gold.

Ponadto Marcin P. przyznał, że miał przecieki z ABW i od końca lipca 2012 wiedział, że zostanie zatrzymany. „Informację o aresztowaniu przyniósł mi do domu funkcjonariusz ABW z Gdańska na tydzień-półtora przed aresztowaniem, z informacją taką, że mam się przygotować, że pójdę siedzieć.”

Świadek ujawnił podczas przesłuchań, że Ministerstwo

Gospodarki za kadencji Donalda Tuska chciało sprzedać LOT Amber Gold. „Mieliśmy za pośrednictwem pana Wicherka (byłego właściciela OLT Jet Air Poland Sp. z o.o. – przyp. red.) propozycję z Ministerstwa Gospodarki zakupu LOT. Odmówiłem jakichkolwiek rozmów nt. przejęcia LOT przez OLT czy Amber Gold” – powiedział P.

Marcin P. zapewniał podczas przesłuchania, że nigdy nie wręczał komukolwiek łapówki. Zapytany o jego wiedzę o „konieczności korumpowania urzędników” przez osoby związane z jego spółkami, P. odmówił jednak odpowiedzi, dopytywany, czy nie zaprzecza takim okolicznościom, odpowiedział, że nie zaprzecza.

Autorstwo: bm

Na podstawie: Twitter.com

Źródło: Niezalezna.pl